

KORRESPONDENT—KRAIOWY
Y ZAGRANICZNY:

WIADOMOSCI KRAIOWE.

*Z Grodna. — Sessya Seymowa 87ma dnia 6.
Listop: we Szrodę po południu.*

Za przybyciem J. K. Mci, JP. Marzałek seym: zagaia sessyą donosząc o dwóch Notach JP. Ambassadora w ręku Xcia Jmci Kanclerza Kor: złożonych.

Xże Kanclerz Kor: donosi, iż ma sobie podaną Notę JP. Ambassadora następującą. — JP. Sekretarz seymowy czyta w słowach:

NOTA JP. Ambassadora Rosyjskiego.

Stosownie do oświadczenia uczynionego na Konferencyach, które zawarcie Traktatu Alliansowego poprzedziły, niżej podpisany ma rozkaz oznaymić bez zwłóki przez ninieyszą Notę Nayiaśnieyszym na Seym Skonfederowany Zgromadzonym Stanom, że Nayiaśkawsza Jego Monarchini przeymuie na siebie zapłatę trzech milionów złotych Polskich długu Rzeczypospolitey w Hollandyi, i że Nayiaśnieysza Imperatorowa Jeymość wyda swoje rozkazy względem upłaty na następującym terminie Prowizyi i Kapitału tey summy. A zatym niżej podpisany uprasza Nayiaśnieyszych Stanów, żeby raczyły rozkazać komunikować mu wiadomości i Dokumenta potrzebne, gdyż on iest uwiadomiony, że pierwszy termin zapłaty, podług obowiazków Rzeczypospolitey, nie iest daleki. Działo się w Grodnie dnia 6. Listopada 1793. Roku.

(podpisano) *Jakób de Sievers.*

Tudzież tenże Xże Kanclerz o drugiey Nocie w materyi dnia wczorayszego Izbę trudniącey względem przysięgi Francuzów. — Czyta JP. Sekretarz seymowy i tę Notę w słowach:

Uuuu

NOTA JP. Ambassadors Rossyjskiego.

Gdy pewny Posel, szanowny przez nieodmienną swoją ku dobru powszechnemu gorliwość podał projekt, na roztropney ugruntowany przezorności, końcem wykorzenienia szkodliwych prawideł Jakubinizmu nasion, któreby niektórzy Francuzi, znajdujący się w różnych Rzpltey Prowincyach, zwłaszcza zaś w Warszawie, mogliby z usilnością rozprzestrzeniać, a tym samym omamiać i zwodzić niektóre młode głowy lekkomyślne; a gdy drugi znowu Posel, przyjmując prawidła świeżo zawartego między Imperium Rossyjskim, a Najjaśniejszą Rzplta Alliansu, uczynił wniosek, ażeby wyrozumić myśli niżej podpisanego Extraordinarynego i Pełnomocnego Posła Wielkiego Najjaśniejszey Imperatorowey Sejmcy względem zamiaru przez rzeczony projekt w celu politycznym założonego; Zatem niżej podpisany, bynajmniej nie waha się oświadczyć Najjaśniejszym na Seym Skonfederowany Zgromadzonym Stanom, że Sentymenta Naylaskawszey Jego Monarchini względem oplakanego Francyi losu, są wiadome przez wydany w tym punkcie Manifest, końcem powrócenia Francuzów, w Imperium Jey osiadłych, do ich powinności Prawemu Ich Monarsze, wysłania zaś za granicę tych, którzyby się odważyli wyznawać naukę przewrotną, depcącą wszystkie Prawa Boskie i Ludzkie Społeczeństw i Narodów oświeconych; że rzeczony projekt zupełnie się zgadza z Sentymentami Najjaś: Imperatorowey Sejmcy, i że krok proponowany, skutek istotnego wyprowadzi dobra, dążącego do zaspokojenia, tak pożądanego dla przyszłej Rzpltey pomyślności, a oraz mogącego posłużyć upomnieniem indirekcie dla tych, których słabość mogłaby iakowych dopuścić się błędów dla przyczynienia nowych Ojczyźnie swoiszy meszczęśliwości.

Niżej podpisany Wielki Posel spodziewa się zatem, iż Najjaśniejsze na Seym Skonfederowany Zgromadzone Stany, odrzucając ze wstrętem prawidła Jakubińskie, a palając żądzą pracowania około uszczęśliwienia Narodu, i odwrócenia wszystkiego tego, co by mogło przerwać spokojność szczęśliwą, i tak pożądaną, zgodzą się iednomyślnie

na projekt szanownego Posła Lubelskiego. Działo się w
Grodnie 26. Października, (6. Listopada) 1795.

(podpis) de Sievers.

JP. Miączyński Lubel: domaga się o podniesienie swo-
iego projektu. — Liczne głosy oświadczają opozycyą.

JP. Włodek Rawlki: *Styszane na dniu wczorajszym*
głosy, pozornemi wsparte argumentami, dla oddalenia od
decyzji zbawiennego Projektu JPana Lubel: zdolatyby może
na moment zachwiać zdania, chcących iak najostróżniey
w ważnych postępować sobie materyach. Lecz na słabych
oparte będąc fundamentach, nie potrafią zapewne nikogo
przekonać, kto rozważnie, bezstronnie, nie szukając i nie
życząc tylko bezpieczeństwa i spokojności kraju swego, za-
stanowiąc się nad tym projektem dał sobie pracę. Któż jest,
co w gruncie serca swego niezostanie przeświadczonym,
gdy szczerze sam siebie zapytać się zechce, iż pozwalając,
aby znaydujący się w krajach naszych Francuzi, wolnemi
od przysięgi Królowi i Rządowi zostawszy, nieuznając za
prawego Francuzow Tronu Sukcessora w osobie Syna za-
mordowanego Króla, nie jest iedno, co nie żądać końca
tey okropney, i wstręt czyniącey ludzkości rewolucyi.

Znam ia nadto sentymenta przeciwiących się przeysciciu
projektu tego, abym sądził, iż opierając się, inne mieli
do tego pobudki, iak samą ostróżność nie wydawania się w
cudzych interesow spory, a tym samym unikania nie pe-
wnych dotąd skutków. Oddając winną sprawiedliwość ich
gorliwości i światłu, daruią mi ci zacni koledzy, iż w in-
nym rzecz tę wystawuiąc sobie widoku; różnić się muszę z
ich zdaniem. Tam jest tylko podług mnie pozwolona nie-
narażania sobie nikogo indecyzya, gdzie żadney nie ma
obawy, aby ztąd złe nienadgrozione wyniknąć kiedy mogło.

W dzisieyszym zaś okoliczności składzie, wcale tak po-
stępować niepodobna. Rostropniey przeto zdaie się wszystkie
wyteżyc sposoby, dla przecięcia wkraść się do nas mogącey
zarazie, nizeli późniey z małej iskierki rozdety pożar, roz-
lewem krwi niewinney gasić. Nie ma prawie w Europie
kąta, gdzieby już duch złe zrozumianej równości wcisnąć
się nie zdołał. Te podchlebne sercu ludzkiemu hasła, tym
więcey i łatwiey sektatorów znayduie, im mniej jest na
świecie ludzi, co równość i wolność w swerxe swojej znać
i szanować umieją.

Z tych więc powodow używać w kraju naszym wszyst-
kich środków, które przeczorność radzi, nie tylko nie mo-
że się to nazywać wydawaniem wojny, narażaniem się na

niebezpieczeństwa, lecz iest, ile w teraźniejszych momentach nieodbitą potrzebą. Znałomi mi są po większej części w Polsce zamieszkałi Francuzi, pewien iestem, iż ci umi-
 iąc szanować prawa, i święte społeczności związki, z chęcią
 dopełnią żądanej w projekcie przysięgi, a który z nich zna-
 lazłby się miłośnikiem nierządu swych Ziomków, lepiej za-
 pewne się stanie, gdy tym probiernym dotknięty będąc ka-
 mieniem, pójdzie z kąd przyszedł szczepić wolności drzewo,
 które nie dać Boże, aby kiedy miało u nas zakwitać.
 Uznanie dla tego projekt JP. Lubelskiego chwalebnym w
 zamiarach swoich, dopraszam się JP. Marszałka, ażeby do
 decyzji onego przystąpił.

JP. Ciemiński: Rożański: Bodayby! natura nigdy mi
 moiej nie udzieliła iśności, albo śmiertelność wprzód zwło-
 ki moie grobowym okryła cieniem! nim doszła ta straszna
 dla Polaka chwila, w której nic już prócz własnej zguby
 widzieć nie może. Szanuję ja JP. Ambasadora osobę, da-
 ruje iednak ten zacny Minister, iż Nota iego być urzędo-
 waniu memu prawidłem nie może. Bóg, rozkazy współ-
 Braci, sumnienie, przekonanie, te tylko w tej świątyni ur-
 zędującemu prawidłem być powinny. Okazali na dniu
 wczorajszym światli i gorliwi koledzy, iak szkodliwy iest
 projekt przez JP. Miączyńskiego podany. Tłómaczyłem się
 i ja równie z niemi z moich widoków, lecz kiedy ieszcze nie
 iestem tak szczęśliwy, abym go już z tej świątyni usunię-
 tym widział, mówić muszę. - „Smutno wspomnieć, iż w
 tych to właśnie momentach urzęduiem, gdzie nie wyrzec się
 cnoty, iest wyrzec się własnego bezpieczeństwa. Jużemy
 na hasło mniemanego Jakobinizmu stracili Ojczyznę, już
 na te hasło widzieliśmy kolegów naszych sekwestrowanych,
 i z miejsca naszych obrad wywiezione osoby, tym hasłem i
 dziś chcą nas zniewolić, abyśmy unikając podeyrzeń, dopu-
 ścili koalicji, a ztąd nowego krwi rozlewu. Lecz cnotli-
 wy nie zna boiaźni, niech się zbrodzień przeciw niej ubeści-
 cza, niech wśród korzyści, co mu podłość nadgradza, drży
 w każdy moment, że go nie Jakobiniści (bo go Polska
 Ziemia nie zna) ale Prawa samego Boga ręka ścigać bę-
 dzie. Mnie nic nieustraszy mówić, że na Projekt, który
 rozlew krwi Polskiej zamierza, nie pozwalam. Niech kto
 publiczna gardzi opinią, niech ten, w którego sercu głos
 ludzkości iest ztłumiony, któremu złość sama tylko nazna-
 cza prawidło, pod hasłem ludzkości, prowadzi na rzeź Bra-
 ta swego. Ja ludzkość moją na tym zakładam, abym Bra-
 ta mego z pod rzezi uwolnił. Niech mnie Autor projektu,
 i dziś mówiący przedemną JP. Włodek Rawski raczą wy-

tlomaczyć, iakie korzyści dla nas na tej koalicji zamierzają, do której nas ten projekt wieździe? Niech nam okażą, iakie mamy prawa być Naród, stanowić mu Króla, wdzierać się w rządy Narodów nam obcych, a chętnie do projektu się przychylę. Lecz póki, ani praw Boga, ani praw Narodu, ani praw ludzkości, ani praw cnoty, ani praw, które towarzystwa ludzkości wiążą, z pocziwego nie wygłoszę serca, pōty mnie przeciwnym swojemu projektowi znajdzie. Zawsze ja uważam Autora tego projektu nielitościwym na tych, których los w wojnę płacze, niech sobie raczy przypomnieć, iak był i powstawał na naród Rosyiński w Sejmie zeszłym. Skończyła Rosya wojnę, skończył się i J.P. Lubelskiego z nią przeciw Rosyi zapal, wstrzymamy się tylko z decyzją jego projektu, a po ukończonej wojnie Francyi, może równie jego nienawiść i zapal przeciw niej, tak, iak przeciw Rosyi zniknie. Co do mnie, nie chcę być żadnego Narodu sędzią, bo mnie współbracia moi sobie tylko służyć, o swoich tylko losach stanowić wyroki kazali. Jestem Posłem, ale nie Króla Francuzkiego Elektorem, niech mnie J.P. Lubelski naucz, które to prawo Elekcyą Królów Francuzkich w Grodnie naznacza, a prawu ulegnę. Najas: Królu Panie M. Miłościwy! Czuwać nad losem Narodu jest powinnością Królów, ile smutne okoliczności dozwalaia, tyle twoiego dopełniasz przeznaczenia. M. Panie! Oto widzisz, że nie syci klęsk Oyczyzny Rodacy, do nowych wiodą ią nieszczęść, oto widzisz, że nowy z dzieci twoich gotuią krwi rozlew, dzieci swoje do tkliwego twego udaia się serca na rzeź nielitościwie prowadzeni, na ciebie się już tylko Oycze oglądaią. Podnieś za nimi Oycowskiego głos, wkrusz zakamieniałe serca, zapytaj okrutnych Rodaków, za co się zawzięli na tak nieszczęsną Oyczyznę?

JPP. Włodek Raw: Miączyński Lubel: nałagaia o podniesienie projektu — Liczne głosy staia z opozycyą.

JP. Marzałek seym: „Potrzeba przystąpić do zaczętych materii, rozróżnione zdania większość rozstrzygnąć powinna, co jednak poprzedzić czytanie projektu musi.”

JPP. Karłski Płocki, i Kimbar Upit: dawniejszych, a dla Oyczyzny zbawienniejszych projektów żadaia podniesienia do decyzji.

JP. Miączyński Lubel: Należy kończyć materię rozpozeta, a Nota JP. Ambassadora poparta; i żada turnum na projekt swój. — Liczne głosy: Niemasz zgody! daia się slyszec.

JP. Grodzicki Krak: „Szanowałem Religiją, iako w niey urodzony, szanowałem rząd, zawsze mu podległość okazując, szanowałem Tron, i to ciągłym postępowaniem dowiodłem. I te to są obrony, które mnie od posądzenia o Jakobinizm zastranić powinny.—Tu niedogodności projektu okazując nayprzód wyraz na wstępie: *Chęć zachowania wolności, chociaż aż nadto zapędzającej się*, uważa iako ubliżający i czyniący krzywdę Narodowi naszemu. Daley przybiegę na wierność Ludwika XVII. bydź z krzywdą krajn, i zamieszkałych w nim Francuzow dokładnie probuję, a żąda, aby Deputacya Konstytucyjna poprawami onego zatrudniła się.”—Liczne głosy tego żadaia.

JP. Mianczyński Lubel: „Podałem projekt w nayzbawieńniejey myśli, liczne głosy Stanu Rycerskiego przeciwno, i za projektem dały się słyszeć, żądałbym zatym, aby Senat, iako nasi starsi bracia, swoje w tey mierze odkryli zdanie.”

JX. Biskup Chełm: w obszernym głosie opinij Francuzką na Tron i Ołtarze targającą się, iako naybardziej szkodliwą wystawując, liczne powody zabieżenia w kraju naszym tak ohydney maxymy przekłada, a między skutkami z niey, na kraj własny Francyi nayokropniey wynikłymi, kłęk podziału nawet kraju naszego uważa, gdyż Mocarstwa z tey wojny, szkody wynikłe nami nadgradzają sobie. Próżność oczekiwania losu naszego podzwignienia z pomyślności Francuzow, a oczewiste niebezpieczeństwo z podpadnienia pod rozdział dalszy w nadgrode więcej szkód przez Mocarstwa w koalicyi przeciwko temu Narodowi będące, dowodzi. — Na projekt JP. Mianczyńskiego zgadza się, zewszedch miar go dogodnym widząc.

JP. Zabiełto Ex Kasztelan Miński Poseł Wołkow: Już się spełniło to wszystko, co tylko mocniejsze Narody nad słabszym uczynić chciały. Tak to iedne Narody podnoszą się, drugie upadają; Lecz żaden Narod tak podle nie upadł, iako Narod Polski, bo Intrzyga, przemoc, egoizm, chęć magnatów znaczenia, podobno kraj zgubiły.

Mówilem dawniey, trzymajmy się za ręce, czynimy to, co nam sumnienie, charakter, i poczciwość Obywatelska każe, a pewnie, iezeli niedódydziem żądanych zamiarów, to przynajmniej nie zginiemy tak podle, iakieśmy teraz zginieli. Mówilem nareście, że gdy już źródła innego nie będzie, poddamy się pod hołd i Panowanie Najiaś: Imperatorowey, a przynajmniej zostaniemy przy całości Granic, (iako Węgry i Czechy) nie rozszarpani na części, i zapewna nieszczęścia nasze, nie byłyby większemi, iak smutny

teraz każdemu okazuje widok. Kogoż więc będziemy winować, jeżeli nie samych siebie? i jeżeli nie na naszą własną podłość, ambit, i wyniosłość płakać i narzekać mamy?

Winuiemy Króla, czemu się nieopart przemocy, i czemu nie dał rady. Lecz o mój Boże! co ten Monarcha w ciągu Panowania swojego ucierpiał! Byłż kiedykolwiek przyjęte jego reflexy? Czyż nie była za matą czasem bagatelą knowana zemsta? Nakoniec, byłże ieden Sejm, aby Król więcej, iak najniższy Obywatel nie ucierpiał? Słuchaneż jego były przestrogi i na przeszłym i na dawniejszych, i na teraźniejszym Sejmie? A gdy się już wdrażyły nieszczęścia za nieszczęściem, i kiedy już żadney rady nie było, mógłże się Król oprzeć tytu Potencyom, kiedy własny nawet Narod był rozdwoiony? Lecz ktoż mógł przewidzieć, ażeby pasmem nieszczęście po nieszczęściu aż do ostateiny nas wciągnęło przepaści? Byłże kto w stanie ratowania, kiedy niemal każdy myślał tylko o sobie, a intrzyga w rozpostartych skrzydłach cały prawie kraj ogarnęła, i Obywatel Obywatela, przedwieczne nieukontentowania wspominając, gnębił i uciskał. Słowem stała się Babilonia z kraiu naszego. Płakał nie ieden uciśniony, i wołałby czasem w najdzikszych Kraiach kończyć życie nikczemne, a niżeli wewnętrzne i zewnętrzne cierpieć tu uciski.

Są, którzy winują ostre postęпки JP. Ambasadora, ia go zaś choć w najnieszczęśliwszym stanie Oyczyzny chwalić będę, bo on to czynił, co pocziwość i charakter Posta, co wierność dla swej Monarchini, i co interes kraiu jego wymagał. Ten wielki Minister, nami nas samych wołował, używając własney naszey słabości, i podłości. Lecz my, iak się wstydzić powinniśmy! kiedy Bóg, sumnienie woła, i wszystkie Narody z pogardą na nas patrzą. Była zawsze potrzebna podłość odrodnego Polaka, znał ten zacny Poset, iakich miał środków używać, i iakich ludzi. Ale upewniam, iż żadnego nie miał, nie ma, i mieć nie może dla nich szacunku. Bo czy podobno, aby człowiek ten podły i zdradliwy, miał kredyt pod nowym panowaniem, kiedy własną zdradza Oyczyznę? Ale dajmy już pokoy tej smutney boleści, którą tylko człowiek pocziwy zwykł czuć i cierpieć. Niechay nas Bóg i potomność sądzi, a robak własnego sumnienia, gryzie niegodne wnętrzości.

Nie ma już rady, nie oprzemy się tym filnym Narodom, i próżna jest gorliwość cnotliwego Polaka.

Prośmy więc JP. Ambasadora, iako Reprezentanta wielkiej swej Monarchini, aby nam dozwolił, choć na kawałku tej Ziemi być spokojnemi, a radzimy w iedności i

miłości braterskiej, bo gdy jeszcze wewnętrzne rozpoczną się kłótnie, zginiemy do reszty.

Do ciebie nakoniec obracam głos mój JW. Marszałku W. Lit: Jednomysłne serca żądały ciebie mieć Połtem do Nayias: Imperat: bo znają cnotę, stałość, i przynioty twoje. Gdy staniesz przed tą Monarchinią, powiedz, żeśmy biedni, zniszczeni, odarci, i zhańbieni. Niech pomni w wielkości maiestatu, że jest Człowiekiem, i niech się zlituje nad tym Ludem, który żebrze i wart względnej litości. Oby! ci Duch Święty natchnął w usta twoje, abyś trafił do serca tej Pani! Proś, abyśmy byź mogli spokojnemi, i aby Ewakuacya wojska Rosyjskiego była, a choć w szczupłej tej części Ziemi, Obywatel zalekniony, i codziennie prawie cierpiący, mógł byź przynajmniej pewnym własności swojej.

Co do Projektu JP. Lubelskiego, trudno się opierać, kiedy już taka jest wola Nayias: Wielkiej Monarchini Aliantki naszey. Prosiłbym tylko, aby Nota przez JW. Ambasadora podana, była do Konstytucyi umieszczona. Przychodzi mi wszakże i ta reflexya, że ci Francuzi już są naszymi mieszkanicami, i Domy, i majątki mają tu swoje. Lękać się ich nie mamy przyczyny. Weyść zaś Francuzi nie wiem przez jaki sposób tu mogliby? jeżeli nasi Alianci nie zdołają ich zatrzymać, my tym bardziej słabsi, nie jesteśmy w stanie. Zaślanowmy się i nad tym Nayiasnieysze Stany, że niektórzy Francuzi mają majątki swoje i w Polsce i w własnym swoim kraju, gdy tedy wykonają tu przysięgę podług przepisanej roty, tam zapewne stracić muszą własność swoją. Nakoniec, na cóż przysięgać mają, chyba tylko na opinią. Gorliwość więc takowa próżną czyni obawę, bo my dosyć jesteśmy bezpiecznemi, tak silne i mocne mając przed sobą zastony.

JP. Dziekoński Podsk: Nadw: Lit: Z wielu miar projekt ten potrzebującym poprawy uważa, a nayszczególniej, że ogólne jego wyrazy nadto niedogodne byłyby. Zabronienie w języku Francuzkim Pism i Gazet, iako zajmujące wszelkie w krajach nawet innych w tym języku drukowane Gazety i Xiążki, z krzywdą publiczności, i przeciwne potrzebie oświecenia przedstawia, i z tych powodów żąda ten punkt mieć przez Deputacyą poprawiony w słowach: Wszystkie Gazety, Pisma i Xiążki oryginalnie z kraju, Francuzkiego w czasie teraźniejszey rewolucyi wychodzące.

JP. Grodzicki Krak: Gdy na dniu wczorajszym decyzyą projektu tego wniosek JP. Młodzianowskiego Roz: wstrzymał, dziś zaś skutek tego wniosku, to jest Nota JP. Am-

bassadora jest przyczyną przeyscie onego działającą, a zatem wypada konieczność stanowiąc w cel delikacney materyi Prawo, wspomnieć o Nocie, to jest o powodach do niego należy, radziłbym, aby z tych przyczyn JPP. Deputowani projekt poprawiając, assumpt onego podług moiey tey uwagi odmienić raczyli.

JPP. *Miączyński* Lubel: i *Włodek* Rawski na żadne poprawy niepozwałaia.

JP. *Ankwicz* Krak: Zle zrozumianey wolności, a z niey okropne skutki we Francyi wynikłe wystawiając, konieczność zapobieżenia wpływowi tey opinii szkodliwey do kraju naszego wystawiając; Projektu JP. *Lubelskiego* dogodność przez szczeguły w obszernym głosie dowodzi, i nieodwłóczney onego żąda decyzyi.

JP. *Godaczeuiski* Trocki domawia się, aby Nota in *Volumen* Legum wpisana, oraz Ministrom Zagranicznym komunikowana była.

JP. *Zambrzycki* Nurcki: Do wielu żądanych popraw tego projektu dodaje uwagę, aby wyraz ogólny co do nazwiska Francuzow, mógł być iasniey wytłumaczony, inaczey prześladowania, szkód, i niespokojności liczych familii w Poliszczu zamieszkałych stałby się narzędziem. — Liczne głosy żądając popraw, inni całkiem odrzucenia projektu, JPP. zaś *Miączyński* Lubel: i *Włodek* Raw: iak jest podany, przyjęcia domagaia się. — Trwa spór długi.

JP. Marz: feym: głosi propozycyą: Czyli projekt JP. *Miączyńskiego* Lubel: względem wykonania przysięgi przez Francuzow ma być przyjęty? lub nie?

Ma być przyjęty *Affirmativé*.

Nie — — *Negativé*.

JP. *Kimbar* Upit: „Nie duchem Jakobinizmu, bo go „nieznam i znać niechcę, nie duchem utrzymania dzisiejszego systemu Francuzkiego, bo go w przekonaniu moim nie znajduję za najlepsze, nie duchem próżnego oporu, od czego zawsze daleki jestem, lecz duchem prawdziwej troskliwości o dobro publiczne, o spokojność Ojczyzny moiey, duchem bojaźni, iżbyśmy w koalicję woyny „wplątani nie zostali, a krew Polaka niewinnie dla cudzego „interessu rozlewana nie była powodowany, Oświadczam się „być zupełnie przeciwko projektowi.”

JP. *Bienkoński* Ofzmiański inną propozycyą podać oświadcza.

JP. Marz: feym: po ogłoszeniu pierwszej, przyjęć drugiey wzbrania się.

Król Jmć: „Długo zachowanego milczenia mego w tey „materyi przerwania ta jest przyczyna, że gdy raz ten „projekt został wprowadzony w obrady nasze, gdy rozgłoszenie jego budzi attencyą nie tylko tu, ale i w koło nas, „iż teraz inszego zdania mieć nie mogę, tylko, że gdyby „decyzya wypadła *negativé*, też same zarzuty, choć nay- „niesprawiedliwsze Jakobinizmu, których pretext tyle na nas „iż ściągnął nie szczęście, nowyby nabrały mocy, i nowych „szkodliwości stałyby się dla nas powodem. Z tego tedy wi- „doku czuję się w obowiązku doradzać wam Prześw. Stany! „aby ta kwestya odeszła *affirmativé*.“

JP. Marz: seym: po długich sporach przyimuie propozycyą zgłą przez JP. *Szydłowskiego* Ciechan: podaną. Obydwie ogłosić oświadcza.

JX. B. Infl: Po wielu dowodach w ciągłym głosie przeciwko Opinii i nierządowi we Francyi wzmagającym się, tudzież za dobrocią i dostatecznością projektu JP. *Miączyńskiego* obszernie tłómacząc się, radzi przyjęcie projektu iak iest podany bez żadnych popraw, dowodząc niemożność poprawić nawet z powodów Noty JP. Ambassadora za dostateczny go uznaiący, inaczej sami zdawalibyśmy się czynić podług swej woli, czyniąc poprawy projektu.

Po długich nakoniec Izby sporach, JP. Marz: seym: ogłosiwszy pierwszą przez siebie podaną propozycyą, czyta drugą JP. *Szydłowskiego* Ciechan: Czyli ma być projekt poprawiony? Czyli iak iest do decyzyi wzięty?

Ma być poprawiony *Affirmativé*.

Ma być iak iest decydowany *Negativé*.

A gdy niezachodziła zgoda, głosi zcią pośrednią: Czyli propozycya od Łaski ma być wzięta? Czyli przez JP. *Szydłowskiego* Ciechan: podana?

Ma być wzięta propozycya od Łaski *Affirmativé*.

— — JP. *Szydłowskiego* Ciechan: *Negativé*.

W czasie turnowania JP. *Ciemniewski* Rożań: „Słuchałem cierpliwie głosów mówiących za projektem, iakem iż nie raz powiedział, szkodliwym, hańbiącym czyny nasze, projektem JP. *Miączyńskiego*, z tych iednak nic nietrafiło do przekonania mego, abym w moich mylił się widokach, iż ten projekt zmierza do wciągnięcia nas w koalicyą, która iak szkodliwa będzie biednemu Narodowi, wytłómaczyłem się iasnie. — POLACY! Cóż wam droższego byż nad własną krew może, krew? która iesli w obronie własney Oyczyzny skapo się lała, pamiętaycie, że w napaftowaniu cudzey, hoyniey się rozleie. — POLACY! Czyż na toście ofszczędzili życia wasze, abyście go cudzemu poświęcili intereffo

wi? cudzey korzyści? Kto nad krew Rodaka marne przenosi zylki, niech na okropny iey rozlew, smutne tu piśze wyroki. — BOG ludzi zabijać zakazał, BOGA nakazu słucham, Rodaków krew szanuję, cześć ludzkość, lituję się nad rozszarpaną Oyczyzną, nie mam serca pałwić się nad iey zwłokami, piśzę się przeciwko projektowi *Negative*.

Po skończonym turnowaniu było wotów:

Senatorów i Ministrów *Affirmative* 11.

Negative —

Stanu Rycerskiego *Affirmative* 52.

Negative 13.

Ogółem *Affirmative* 62. *Negative* 13.

Takową większością Propozycją pierwey przez JP. Marz: seym: ogłoszoną! głosi JX. Referendarz; a po skończonym wotowaniu z obrachowania wotów okazuje się ilość:

Senatorow i Ministrów *Affirmative* 11.

Negative —

Stanu Rycerskiego *Affirmative* 48.

Negative 10.

Junctim *Affirmative* 59. *Negative* 10.

A tak projekt JP. *Miączyńskiego* Lubel: bez żadnych popraw w Prawo zamieniony w słowach: (jak się znajduje w Dodatku Korrespon: Nro 91. wydrukowany, którego Prawa tytuł: *Zalecenie Władzom krajowym względem Francuzow.*)

JP. *Plichta* Sochacz: „Widząc z iedney strony troskli-
„wość ważną N. Stany! o rząd i prerogatywy Królów Fran-
„cuzkich, z drugiey strony na zmniejszone Prerogatywy
„patrząc własnego Rodaka Króla, iako Reprezentant na Pol-
„skiey urodzony Ziemi, z Geniuszu Narodu przywiązany
„zawsze do swego Króla, którego Prerogatywy przez San-
„cyta Konfed: Targow: widząc zmniejszone, żądam iżby te
„Sancyta Prerogatywy J. K. Mci umniejszające przez Insty-
„gatorów Kraiowych zażkarżone, lub zażkarżyć się mające
„po Opinii do Deputacyi Sancytowej odesłane były.”

Czyta JP. Sekr: seym: w tey myśli przez JP. *Plichtę* Sochacz: projekt; który trzykrotną jednomyślnością w Pra-wo zamieniony zostaje.

Król *Jmć*: „Im więcej doznaję przychylności i serca okazanych dla mnie, tym więcej czuję obowiązek oświadczyć wdzięczność moją, oraz bardziey się znam obowiązany doradzać we wszystkim dla dobra Oyczyzny i dopomagać w czym tylko znajdować tego mogę zręczność i widzę potrzebę. W takowym sposobie i teraz oświadczam myśl moją, którą JP. Podskarbi Nadworny Kor: iasnie Stanom przełoży.”

JP. *Załuſki* Podst. Nadw. Kor: Jako wyznaczony do examinu władz wojskowych, gdy dla obſzerności dzieła, praca teyſze nie może być do Stanów wprowadzoną, przekłada projektu przełożenie JP. Regimentarza Kor: uczynione. Nayprzód potrzebę ſprzedania 200. koni parkowych z rozkazu Konf. Gen: ſkupionych, a teraz nadto wiele koſztujących przez utrzymanie. Powtórę konieczność zapłacenia 36,000. Żł. Liwerantowi Warszawskiemu przez niego na koſzary i konie Kawalerji w Warszawie konſyſtujących, i na wspomniane konie wyłożonych, bez czego tenże nie byłby wſtanie dałſzey Liwerunku kontynuacyi, takowe przełożenie ieſliby była wola Stanów na piſmie podać oſwiadcza. — Żądano tego.

JX. Biskup Chełm: Z Prawa w kaſdey Opiniei Deputacyi Sancytowej przynosić pozwalającego, te które naſtąpiły przynosi, żądając, aby dla deliberacyi przeczytane zoſtały — Czyta JP. Sekr: ſeym: tytuł Opiniów Koron: i Lit: które do rozdrukowania oddać zlecono.

JP. *Łobarzewſki* Czern: podaje projekt Prorogacyi Seymu do dnia 16. gbris *inclusive*, na który po przeczytaniu gdy jednomyſlna nie zoſtła zgoda, zoſtał wzięty do deliberacyi.

JP. *Sufczyński* Chełm: żąda, aby zaleconym było Metrykantowi Kor: prędkie poſpieszenie druku Summaryuſzu Sancytów Kor: tudzież aby te przez Kanclerzy dla ſwiadeſtwa rzetelności, podpisane zoſtały.

JP. *Plater* Podkancl: Lit: zaſtępując mieyſce nieprzytomnego Xcia Kancl: Kor: odpowiada, że ſpóźnienie druku Sancytów Kor: pochodzi z nieprzytomności w Grodnie Metrykanta Kor: w czasie ſtanowionego Prawa, które jednak ſpodziewa ſię, że wprędce wydrukowane zoſtana. Gdy zaś Akta Konfederacyów do Metryk oddane, pod ſtrażą nie Kanclerzów, ale Metrykantów zoſtały, zatym bez ich podpisów doſtateczne rzetelności onych zapewnienie uważa w zaſwiadczeniu Metrykantów.

Wezwane Miniſterium do Tronu, i ſeſſya ſolwowana na dzień naſtępujący na godz: 4tą po południu. Dnia zaś tego ſeſſyi nie było, ſolwowana na naſtępny znowu dzień to ieſt 8. gbris na godzinę podobnie 4tą po południu.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu d. 26. Paźdz: Od Dworu tuteyſzego rozeſtane ſą znowu nayspilnieyſze rozkazy do wſzy-

stkich pomorskich stron, aby ostrożność i gotowość do wszelkiej obrony była najszybciej. Co da-
ie podejrzenie, że pewne są doniesienia o Carma-
nielow bliskim do Anglii wpadnięciu. Baterie w
Plymouth i w innych mocnych Portach uzbrojone są
najprzychylniej do przyjęcia takowych gości. Wy-
stane też rozkazy są do *Irlandyi*, aby tam ostrożność
także nieustawała. Dokąd 4. Regimenta znowu są
wyprawione. Rekrutów zaciąg we wszystkich 3.
Krolestwach nayspieszniejszy.

Admirał *Howe* znowu się po kilkakrotnym pod za-
gle wychodzenia, wrócił do Portu *Torhay*. Bardzo
się tu wiele dziwi tak rychłemu powrotowi.

Sławna Kawalerka *o'Eon* mełtwa dowodami wiele
dokazując, nie umiała sobie fortuny na wiek pode-
zły zrobić. Ta całe nie w bogatym znajduje się
teraz stanie. Chciałaby uślać do Anglii znowu dla
spoczynku wrócić się, gdzie tak sławną za *Ludwika*
XV. grała rolę, będąc w charakterze niegdyś *Poffa*
Francuzkiego, że i dziś z entuzjazmem w *Londy-*
nie wspomniana bywa; lecz gdy nie ma zaczem ia-
chać, *Xżna de Cumberlande* powziąłszy o takowym
iej stanie i chęciach przeniesienia się do *Londynu* wido-
mość, posłała jej 25 *Gwineow* uwiniętych w papierze,
na którym ten napis: *Date obolum Belisario.*

Zapewniają tu, iakoby *Ministerrum* odebrało wia-
domość o zupełnej insurrekcyi Portu *Brest*, gdzie
wszystko robi się nakształ jak w *Toulonis*. Jakoż-
kolwiek bądź, pewna jednak, że z floty Lorda
Howe 4. wojenne Okręta wyszły na tajemną ex-
pedycyą.

BELGIUM.

Z *Bruxelli* d. 29. Paźdz: Xiążę *Cobourg* niedawno
powieścić kazał pewnego *Feldpatra* od Regimentu *Ki-*
rissyerskiego Kavanagh. Był to pewny, co od da-
wnego czasu utrzymywał korespondencye z *Fran-*
cuzami. Gdy mu je przecięto, każe Xiążę zgro-
madzić się wszystkim *Feldpatrom*, i pyta, czego

wart ten z nich, co takie listy do nieprzyjaciela pisuie? Śmierci, odpowiedzą wszyscy. Natychmiast sąd wojskowy na niego złożony.

Stany Brabanckie wczoraj się zgromadziły, ale nie ieszcze względem nowego rekrutu nie postanowiono. Cesarz Konstytucyą na nowo potwierdził.

FRANCYA.

Z Paryża d. 24. Paźdz: Donoszą z *Brest*, że dwa okręta o 84. armatach, które składały eskadrę *Toulonską*, przybyły do tego portu. Te okręta, którym pozabierano armaty, były wyprawione do Anglii z 3000. Francuzów ieńców na ich słowo honoru, lecz też okręta podpłynawszy ku *Brest*, zwróciły swą żeglugę do wzwyż rzeczonego portu. Teraz zostaią one pod strażą, a żadnemu z Officerow nie wolno wylądować.

Pod tenże sam czas dwa inne okręta z *Toulonu* mające w sobie 3,000. ludzi przybyły do Portów *l'Orient* i *Rochefort*.

Na festyi d. 21. Paźdz: Jędrzey Dumont donosi z *Abbeville*, że ma do 500. Anglików w niewoli. nie sądzi bydz rzeczą przyzwoitą trzymać ich tak blisko morza, odeszle do Paryża szwagra Króla Angielskiego, i krewną *Pitta*.

Obywatel *Rommé*, który wniósł dawniej do Konwencyi Narod: układ Nowego Kalendarza, gdy odrzucone są owe nazwiska dni i miesięcy od niego utworzone: *Kokarda*, *armata*, *lud*, &c. teraz czyni uwagę, że musi bydz zamieszanie w wyrazach przez samą tylko liczbę arytmetyczną oznaczać dni, miesiące, godziny, kwadransy, minuty, i sekundy, więc nowe podane nazwiska Dni, to iest: *Presil*, *Bifil*, *Trifil*, *Quadril*, &c. Cała Konwencya śmieie się do rozpuku nad takim wnioskiem, i zaleca Autorom i Deputowanym *Rommé*, *Chenier*, *Fabre d'Eglantine*, i *David*, aby wymyślili nazwiska bardziej harmoniczne.

Xiąże Karol z Domu *Hessen-Rheinfels*, skasowany z Generalstwa dla tego, że się urodził Xciem. Udał się więc do Jakobińców, z przełożeniem, iż nie ma z czego żyć, gdyż jego dobra w Niemczech skonfiskowano, prosił, aby był przyjętym do ich Klubu. Odmówiono, gdyż Klub nieprzyimować postanowił tych, którzyby kiedy Xiążętami byli. Mimo to jednak, staranie o sustentacyą jego przyrzeczono. Dnia 22go w Konwencyi *Moyseſz Bayle* przechrzta, brat Piotra *Bayle* zaduszonego w *Toulon* od Anglików, obrany Prezydentem. Nowy Kalendarz gotowy już. *Fabre d'Eglantine* następujące imiona ponadawał miesiącom: trzy iefienne miesiące od 22. Września, są nazwane: *Vindimaire*, *Frimaire*, *Brumaire*, to jest: miesiąc Win, Sronu, dni najkrótszych. Miesiące trzy zimowe od 21. Grudnia, zowią się: *Nivôos*, *Pluvios*, *Ventôos*, to jest: miesiąc śniegu, deszczu, wiatru. Miesiące zaś wiosenne od d. 21. Marca: *Germinal*, *Floreal*, *Prairial*, to jest: miesiąc łatorośli, kwiatów, łąk. Miesiące nakoniec letnie od 19. Czerw: nazwane: *Herbidor*, *Messidor*, *Fructidor*, to jest: miesiąc trawy lub siana, miesiąc żniw, miesiąc owoców. Nie można tak początkom, jak zakończeniom nazwisk tych odmówić pochwały, tak co do dobrego brzmienia, jak co do wyboru gustownego. Według tłumaczenia się samego *Fabre*, owe niby rażące uszy, na końcu brzmienie *os*, bardzo służy zimie, owe wesołe *al* wiosnie, owo *dor* znaczące niby *dać*, latu przystoi. Z tej przyczyny i sama Konwencya dekretowała takowe początkowe i końcowe brzmienia stosować w łagodniejszym lub przykrzayszym brzmieniu do pory czasu. Owe zaś pięć dni roku zbywające, a mające być poświęcone uroczystościom Narodowym, będą się nazywać *Sanſculotidami*. Pierwszego z nich dnia, święto *Cnoty*, 2go święto *dowcipu*, 3go święto *pracy*, 4go święto *publiczney opinii*, 5go święto *nadgrody obchodzone* będzie. Dzień przybyśzowy zwać się będzie *Sanſculotidą*, i ma być świętem ludu, w któ-

rym Francuzi odnawiać mają przyśięgę, żyć i umierać *wolnemi*. Autor *Fabre d'Eglantine* chciał w owych dniach pierwszy poświęcić dowcipowi, ale *Sanfculotta Robertspierre* uparł się, aby poświęcić go cnocie. Dni dekadów nazwano stosownie do łacińskich numerów: *Primidi*, *Duodi*, *Tridi*, *Quartidi*, *Quintidi*, *Sex-tidi*, *Septidi*, *Octodi*, *Novidi* czyli *Nonodi*, i *Decadi*.

H I S Z P A N I A.

Z Madrytu d. 17. Paźdz. Król na wzmocnienie Armii przeciw Francuzom nakazał ile możności najprędszy werbunek 60,000. ludzi.

N I E M C Y.

Z Wiednia d. 23. Paźdz. Dziś tu rozrządzenie wyszło, aby żadne depozyta, i iakiekolwiek majątki znajdujące się w krajach Cesarzkich nie wychodziły do Francyi. Censura Wiedeńska znowu odebrała rozkaz na zakazanie wszelkich książek mających w sobie cokolwiek przeciw Duchowieństwu.

Od Tureckich granic donoszą, że ow oczekiwany extra-ordynaryi Moskiewski Posel przybył już do *Adryanopola* d. 19. Września. Rosyjski Rezydent w *Stambule* wyjechał naprzeciw niemu, a 6. Paźdz. miał mieć publiczny wiazd do *Konstantynopola*. Do *Smirny* przybyła Francuzka fregata z częścią ekwipażu *Semonvilla*, która płynęła pod banderą Turecką, na co Posłowie Potencyow sprzymierzonych zażalenie zanieśli.

Z Frankfurtu d. 4. Listop. Jak mówią, *Kellermann* ma iść z 17,000. na sukurs Fortecy *Landau*. Wczoray biegł tedy Kuryer z *Niderlandu* do *Wiednia* z wiadomością, że Generałowie *Otto* i *Kray* d. 30. Paźdz. atakowali stanowisko *Marchiennes* osadzone 4,000. Francuzów, z których połowę na śmierć zabito, a z drugiey połowy część ranili, część w niewolę zabrali, zdobywszy 12. armat, tak, iż cała teraz *Flandrya* oswobodzona od nieprzyjaciół, a Cesarzka Armia to się posuwa, to nazad się umyka.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO
Y ZAGRANICZNEGO.*W Sobotę dnia 16. Listopada 1793. Roku.**Z Grodna. — Seffya Seymowa 88ma dnia 9.
Listopada w Piątek po południu.*

Za przybyciem J. K. Mci, JP. Marzalek seymowy przy
zagaieniu doniośł o podaney Nocie JW. Ambassadors, którą
czytać zleca.

Czyta JP. Sekretarz seymowy następującą Notę w te
Słowa:

Nota JW. Ambassadors Rosyjskiego.

JP. Łyszkiewicz, będąc na Reistrze Bankierów upa-
dłych, dla zweryfikowania i osądzenia których przenikłość
Najiaśn: na Seym Skonfederowany zgromadzonych Stanów,
wyznaczyła Kommissyą szanowną, dostateczną mocą opa-
trzoną, końcem uczynienia sprawiedliwości i przywrócenia
kredytu i cyrkulacyi w każdym dobrze urządzonym Państwie
potrzebney, poczyniwszy układy ze swoimi kredytorami,
został z pomienionego Reistru wyięty. Lecz gdy tenże
JP. Łyszkiewicz, zamiast wypełnienia swoich obowiązków,
nagrawa się owszem z onych pod zastoną Szlachectwa Pol-
skiego, które powinnyby było tym większą służyć dla nie-
go pobudką ku uszanowaniu takowych obowiązków; prze-
to niżej podpisany Extraordynaryiny i Pełnomocny Wielki
Posel Najiaśn: Imperatorowey Jeymci Wszech Rosyi, bę-
dąc skloniony naleganiem interessowanych, a wiedząc, iż
wiele znacznych Bankierowskich domów w Hollandyi, oso-
bliwie zaś ieden z najpierwszych, któremu JP. Łyszkie-
wicz winien przeszło 80,000. czerw: zlot: Hollanderских,
nie mają nawet nadziei otrzymania prawney s. tysfakcyi,
rzeczony niżej podpisany żywo się interessuiący, oraz o utrzy-
manie kredytu w Hollandyi tak Najiaśn: iuszych Rzeplitey
Stanów, iako też szczególnych Osób, poddanych teyże Rze-
czypośpolitey, poczyta dla siebie obowiązkiem przelożyć Naj-
iaśn: iuszym na Seym zgromadzonym Stanom, ażeby było
rozkazano policzyć interessa rzeczzonego JP. Łyszkiewicza

w rzędzie tych spraw, które roztrząśnieniu i sądowi Komisji Bankowej są poruczone. Działo się w Grodnie dnia 26. Paździ: (6. Listop:) 1793: roku.

Podpisano: Jakub de Sievers.

JP. Mieczkowski Krakow: stołowny do tej Noty podaje projekt, odsyłający Ur. Łyszkiewicza z jego wierzycielami do Komisji ogólnej Bankierowskiej, który projekt po przeczytaniu wzięty do deliberacji.

JP. Łobaszewski Czerniech: Na dniu onegdajszym podany do 16. prorogacji Seymu projekt oświadcza, że sam uznał niedostatecznym, przeto poprawiony co do terminu na d. 23. *ptis inclusive*, z ogłoszeniem natymże terminie Seymu za ukończony podaje. — Po przeczytaniu. —

JP. Gankowski Sandom: żąda dodatku, *etiam unius oppositione Seym za niebyły determinujemy.*

JP. Kunicki Chełm: Z obawy, aby takowe warunki nie stały się bezkutecznymi, gdy potrzeba istotna do przestąpienia onych zagnęłaby, z tych powodów żąda, aby pierwej Deputacya zawiadomiła, iak wiele tej czaśu potrzeba do przyniesienia dzieła formy rządowej.

JP. Ankiewicz Krak: Ten projekt dostatecznym być widać do czaśu na ukończyć się mające okoliczności rządu potrzebnego. — A dla dokładniejszego, podług wniosku JW. Gankowskiego zapewnienia się, radzi umieścić słowa: *a niniejszy Seym ani pluralitate nawet nad ten dzień przedłożony być nie ma.* — Zgodzono się na ten dodatek.

JP. Moszyński M. W. Kor: donosi, iż Deputacya rządowa nayspilniej przykładając się do ukończenia dzieła, już blisko jest końca, i w przyszłym tygodniu zapewne go Stanom przyniesie. —

Czyta JP. Sekr: z powyższemi poprawami projekt prorogacji, który 3krotną jednomyslnością w prawo zamieniony. —

Czyta JP. Sekr: projekt JP. Kulwieca, wszelkie projekta od Deputacyów examinujących Magistratury przyniesione, do Deputacyi rządowej odsyłający. —

JP. Plichta Sochacz: „Cnota, zasługi i przywiązanie do swej Ojczyzny, sprawiedliwą powinny mieć nadgodę, „UU: Jakob Lanckoroński Pułkown: Regimentu 14. i Michał „Szymanowski Porucz: Regim: Buławy W. Kor: przy zabranu ich Regimentów do Rosyi, nie chcieli zagranicznej „przystać służby, i na łono swej powrócili Ojczyzny, z tego powodu, iako za Obywatelami Wtwa Rawsk: proszę Was

„N. Stany! aby Ci, równie z drugimi Officerami 4ro-le-
tnią Gąz nadgrodeni zostali. “ —

JP. *Le duchowski* Kaszt: Lubaczew: prosi o przeyscie po-
danego projektu kwitu z Departamentu interesów zagranic-
icznych, dla JW. *Chreptowicza* Kancel: W. X. Lit: przez De-
putacyą examiniującą R. N. podanego.

Czyta JP. Sekretarz takowy projekt kwitu. —

JP. *Narbut* Lidzki żąda zatrzymania kwitu takowego, a
to dla niesprawiedliwości, aby ieden Minister zyskował kwit
przed innemi, gdy projekt JP. *Kulwieca* wszystkie projekta
Deputacyów examiniujących Magistratury, ikoro odsyła do
Deputacyi rządowej, tym samym kwity dla wszystkich zda-
ia się zajmować. —

JP. *Moszyński* M. W. Kor: popiera przeyscie tego proje-
ktu, który że to bynajmniey nie ubliża przeysciu innych
kwitów, wogule przechodzić powinnych, dowodzi.

JP. *Narbut* Lidzki odstępuje swojego wniosku, i na pro-
jekt kwitu JW. *Chreptowicza* trzykrotna zachodzi zgoda. —

Po czym tenże JP. *Le duchowski* Kaszt: Lubaczew: żąda
podniesienia drugiego projektu przez Deputacyą examiniują-
cą R. N. podanego, /tit: *Zaswiadczenie Radzie Nieustaiq-
cey.* —

Czyta Sekretarz Seymowy takowy projekt. —

JP. *Młodzianowski* Roz: Jako będący w Deputacyi exa-
minujący Kommissyą Skarbu Kor: czyni przełożenie wzglę-
dem kupionego Pałacu dla Posłów Rosyjskich, który przez
Seym zesłany na sprzedaż przeznaczony został, a przez Deput-
at: tęż Radę, teraz decyzya w tej okoliczności do Sey-
mu odesłana. — Gdy zaś takowa czynność z rezolucyi Rady
wynikła, z tąż mieć zdaie się związek, aby potym Kommiss-
ya Skarb: sama nie była w odpowiedzi, żąda wstrzymania
decyzyi kwitu R. N. do przyniesienia, i przeyscia opinii De-
putacyi Skarby examiniującey. — W interesie zaś JP. *Ły-
szkiewicza*, podaie od siebie ułożony projekt inny, który po
przeczytaniu do deliberacyi wzięty zostae. —

JP. *Suffczyński* Chełm: podaie projekt, aby złożone za
Magazyn pieniądze, obrócone za rezolucyą Komm: Poll: na
restauracyą w mieście Chełmie Ratusza, bydz mogły. — Po
przeczytaniu, takowy projekt idzie do deliberacyi. —

JP. *Zaluski* Podsk: Nadw: Kor: Z powodów przez JW.
Młodzianowskiego Roz: przełożonych, żąda wstrzymania kwi-
tu R. N.

JP. *Zambrzycki* Nurki tłumaczy, że w okoliczności ku-
pna pałacu, gdy R. N. jest istotną przyczyną, zatym kwit
Rady nietylko nie będzie zatrudniał kwitu Komm: Skarb: ale

go nawet, co do tej okoliczności przeysciem swoim ułatwi, a ztąd o podniesienie onego prosi. —

Król Jmć. *Właśnie z tych samych powodów, które teraz wyłuszczył JP. Nurski, Ja iešem w zdaniu, że kwit ten dany R. N. nie będzie przeszkadzał kwitowi Kommissyi Skarbowey, i owszem będzie go ułatwiał, a zatym proszę JPP. oponujących się o przepuszczenie tego projektu.* —

JPP. Zatuński Podlk: Nadw: Kor: i Młodzianowski Poseł Roż: dla przełożonych uwag J. K. Mci, odstępują swoiey opozycyi, i na projekt iednomyślna zachodzi zgoda. —

JP. Zambrzycki Nurski, żąda podniesienia projektu, zlecaiącego, aby examina Tabellę i Protokoły, przy Magistraturach właściwych konferwowane były. —

Po przeczytaniu, takowy projekt iednomyślnością w prawo zamieniony.

JP. Marfz: Seym: zleca powtórne czytanie projektu JP. Kulwieca z dodatkiem. — *Prócz kwitów dla Dykasteriyów O. Narodow.*

JP. Plater Podkancl: W. X. Lit: przekłada obawę, aby opinie Deputacyów pod to podciągane nie były. —

JP. Ogiński Podlk: W. X. Lit: wnosi, aby dla uspokojenia zupełnie troskliwości niektórych Posłów, prawo ustanawiające Deputacye przeczytane było. — Czyta JP. Sekr: prawo takowe. — Po przeczytaniu;

JP. Grodzicki Krak: Projektu Deputacyów w dwóch podziałach uważa, ogólne i partykularne, a ztąd rządy wyszczególnienia i poprawy projektu, aby tylko projektu nadal służyć mogące, dla załatwienia onych z formą rządową, a to dla uniknienia wyniknąć mogących kontradykcyów, odstylane zostały, nie zaś w interesach ukończonych. — Podług tych wszystkich wniosków. — Czyta JP. Sekret: poprawiony projekt, który iednomyślnością w prawo zamieniony. —

JP. Skirmont Pińs: żąda podniesienia projektu. — Zapłacenia 18,000. Zł: zaległej pensyi JP. Zabietłowi, iako Marfz: Konf: Glny W. X. Litt: —

Czyta JP. Sekret: projekt takowy, na który, gdy nie było zgody;

JP. Tuhanowski Nowogr: autor tego projektu, żąda dodatku. — Aby zaległa pensya Konfylliarzom Konfeder: Targ: podobnież iak i Marżałkowi zapłacona została. — Mocnieysza w Izbie powstała opozycya. A gdy na projekt z dodatkiem i bez dodatku nie było zgody;

JP. Tuhanowski Nowogr: iako autor, cofnął go nazad od Łaski. —

JP. *Załuſki* Podfk: Nadw: Kor: podług wniosku na dniu onegdajſzym uczynionego, podaie dwa projekta zaleceń, pierwsze: *Sprzedania koni 200 parkowych.* — Drugi: *Zapłacenia należytości Szmulowi Liwerantowi na teſz konie, iako to na konie Kawalerji konſyſtującej w Warszawie awansowanych, i za naieſm koſzar dla teyſze Kawalerji.*

JP. *Oſzarowſki* Kaſzt: Woyn: uczyniwiſzy dokładne rzeczy tłumaczenie, potrzebę przeylecia tych obudwu projektów dowodzi. —

Czyta JP. Sekr: nayprzód zalecenie ſprzedania koni parkowych. Potym zapłacenie należności Liwerantowi. —

Obydwa te projekta iednomyſłnością w prawo zamienione zoſtały. —

Król Jmć: „Wiadomo ieſt, że do Kommiſsyów Luſtracyinych i Likwidacyinych woylek, naznaçzyłem z Senatu: „do Koronney, Woiew: Lubelſk: do Litew; Woiew: Nowogr: „Lecz od obudwu odbieram liſtowne wymówienie ſię; przeto „nominuję na mieylece Woiew: Lubelſk: do Koronney, Sobolewſkiego Kaſzt: Czer: Na mieylece Woiew: Nowogr: do „Litew: Felkerzamba Woiew: Inſtantſk: i Seſſyą ſolwuję na „dzień naſtępujący na godzinę 4. po południu.

Z Grodna d. 10. Liſtop. Seym do dnia 23. tego mieſiaca prorogowany.

Założa po Królowey Francuzkiej u Dworu tuteylezego na 6. niedziel, od dnia 10. Liſtop: ogłoſzona.

Dnia 5. t. m. o godz: 11. przed południem wprowadził JW. *Tyſzkiewicz* Marſz: W. W. X. Litt: na Audyencyą do Króla Jmci, JP. *Sartoryusa de Schwaneſfeld*, Kommiſſarza Głnego Poczt J. K. Mci, który *Credenciales* ſwoie, iako teraźnieylezy Rezydent Kurlandzki, po odwołaniu JP. *de Manteuffel*, Królowi Jmci prezentowawſzy, miał honor łaskawie być przyiętym.

Projekt JW: Ogińſkiego Podſkarbiego Wielkiego W. X. Litewſkiego.

WZGLĘDEM PRAWA ZBYTKOWEGO.

Wziąwſzy przed ſię na pilną uwagę, iż z powodu licznych klęſk, i doſwiadczonych nieſzczęć, nigdy Rzplta naſza w więkſzey nieznaydowała ſię po-

trzebie myślenia o swey ekonomice wewnętrzney, ku zapobieżeniu powszechnemu zubożeniu, którym widzi się być zagrożoną; Nadto zważywszy przerwę cyrkulacyi pieniężney, niedostatek gotowizny, i upadek Bankierów, które nas przekonywają, iż bilans handlowy, jest przeciwko nam oczewiście; Zaczym My Król wraz z skonfederowanemi Rzpłtey seymującemi Stanami, w celu zapobieżenia dalszey ruinie krsiu, i przywiedzenia do exekucyi zbytkowego Prawa, stanowimy; iż wraz po publikacyi ninieyszego Prawa, nikt iakieykolwiek bądź kondycyi, płci i stanu, nie będzie mógł nosić i używać materyi bogatych, złotem lub srebrzem tkanych, pod karą 2000. Złł; wyiawszy Pasów, i to robionych w Państwach naszych. Nadto niewolno będzie od tąd nikomu dawać inney liberyi, iak z sukna krajowego, lub takiego, którego by łokieć, nie był droższy nad 6. Złł; tym bardziey zaś u teyże liberyi lub u kapeluszw dawać galony srebrne i złote, pod podobnąż wyż wyrażoną za każdym przewinieniem naznaczyć się mającą karą. Również zakazujemy, wszelkiego wprowadzenia Kleynotów, Koronek, Gaz, Haftów iakichkolwiek, Powozów, Porcellany, wyiawszy Filizanek bez pozłoty, szkła Angielskiego stołowego, wszelkiego gatunku Luster i Zyrandolów, Bronzów, fłowem; wszystkich Meblów Zagranicznych, pod karą konfiskaty wszystkich tych Towarów, z wolnością jednak sprowadzenia drzewa wszelakiego na Stolarską robotę.

Oprócz Stanu Rycerskiego, wolno także będzie nosić Szable i Szpady osobom Magistrat składającym, posiadającym Urzędy uprzywilejowanym od Nas Króla, równie iako i członkom Akademii i Szkół Publicznych, tudzież Palestrze; Nadto osoby stanu Mieyskiego oboiey płci, nie będą mogły nosić i używać futer drogich, iako to: Sobolów, Lisów czarnych, Aksamitu, Koronek i Kleynotów, ani też iadać na srebrze, (wyiawszy sztućców do iedzenia

i drobnych freber) chociażby nawet te wszystkie Artykuły od dawna były od nich nabyte, a to pod karą 200 tysięcy grzywien, a w przypadku ponowienia przestępstwa, pod karą osobistego więzienia.

Szlachcic przestępny niniejszemu Prawu, odpowiadać będzie w Kommissyi Porządkowej *respectively* swych Dóbr lub mieszkania, Mieszczanin zaś w Magistracie. A lubo każdemu w takowym razie wolno być oskarzycielem (któremu za dowiedzeniem zarzutu, połowa będzie przyśędzona win sądowych, druga zaś naczyna się na Szpital) z tym wszystkiem dla tym skuteczniejszego zapobieżenia bezkarności, Kommissye Porządkowe i Magistraty wyznaczają isdną, lub kilka Osób dla szczególniejszego dopilnowania exekucyi niniejszego Prawa, których będzie obowiązkiem pociągać przestępcych do sądu, a w takowym razie, czwarta część winy pieniężnej dostanie się Insyngatorowi, trzy zaś części na Szpital obrócone będą.

Nadto: ile razy będzie kto ukarany za przestępstwo niniejszemu Prawu, sąd rozkaże swój Dekret publikować przez Narodowe Gazety.

Nakoniec gdy drożyzna nadzwyczajna Towarów Francuzkich, równie iak i Polityczne uwagi wskazyują nam potrzebę przerwania wszelkiej komunikacyi z Narodem w bezrządzie zanurzonym, i obłąkanym szkodliwemi dla społeczności maxymami, zaczym z tych dwóch powodów zakazujemy od 1. Lutego Roku następującego 1794. wprowadzenia wszelkich Towarów Francuzkich, równie iako i wszelkich trunków iakiegokolwiek bądź nazwiska przychodzących z tego kraiu, pod karą onych konfiskaty i zapłatą podwoynego waloru zakazanych towarów przez przestępcych temu Prawu. Czego dozór Kommissyom Skarbowym O. N. zalecamy, chcąc nieodzownie, ażeby Strażnicy i wszelcy Oficjaliści na Cłach i Komorach, przekonani o niedbalstwie w tej mierze, natychmiast utratą swoich miejsc, ka-

rani byli, co się nie ma rozumieć o winach z Frankonii sprowadzonych, a nie właściwie Francuzkami zwanych.

Z tym wszystkim zakaz przywozu towarów Francuzkich, będzie mógł być podniesiony przez Władzę Wykonawczą wtedy, gdy spokojność i porządek przywrócone we Francyi dozwolą komunikacyi i związków z tym Królestwem.

To prawo w niczym nieobowiązuje Nas Króla, tak iednak, iż excepcya od reguł onegoż, samey tylko iedney Naszey Osobie Królewskiej służyć może.

Z Warszawy. — W przeszły Piątek dnia 8. tego mies: w Szkole zgromadzenia Chirurgów tutejszych, zaczęte były zwyczajne lekcye Anatomii i Chirurgii. Pierwsze przez Ur. Stola M. D. i pierwszego J. K. Mci Leib Chirurga. Drugie przez JP. *Filipskiego* M. D. dawane nakładem tegoż zgromadzenia, dla Uczniów swoich ieszcze w Roku 1789. za staraniem i gorliwością o dobro publiczne UUr. Walentego *Gagatkiewicza* i ś. p. Pawła *Czempinńskiego* Medycyny Doktorów tegoż zgromadzenia examinatorów ustanowione.

Była ta pierwsza lekcya w przytomności Szlachetnych JPP. Prezydenta i Delegowanych od Magistratu M. S. W. Radców. Otworzona mowami UUr. *Gagatkiewicza* i *Bergonzoniego* MM. DD. i tegoż zgromadzenia examinatorów, zachęcającemi Młodzież do obyczajności, litości nad bliźnim, i aplikacyi do nauk.

JP. *Filipski* M. D. potrzebę gruntowney Anatomii zaiomości każdemu Chirurgowi w stośowney do tego mowie swojej okazał.

Te Chirurgiczne nauki utrzymywane będą dla tej Młodzieży staraniem i układem UUr. *Gagatkiewicza* i *Bergonzoniego* Examinatorów, którzy przez miłość dobra Publicznego gorliwie zatrudniają się, aby Mło-

dzież u Magistrow będąca, a przez ubóstwo nie mająca sposobności dostania się do Akademii Kraiowych, mogła się doskonalić i bydz Ludzkości prawdziwie użyteczną.

Z Racyi nienadeślanych do misysca tuteyszego Sancytów Koronnych, Prewencya następująca słowo w słowo z Extraktu autentycznego wypisana =

Działo się w Warszawie w Zamku J. K. Mci dnia 5. Mca Listopada 1793. Roku.

Do Urzędu i Akt Ziemi *Warszawskiej* ołobiście przy. szedłszy Ur. Ignacy Franciszek dwóch imion na Rychłowicach *Rychłowski Szambelan J. K. Mci, Dóbr Wareckich Dziedzic*, zapobiegając iakieykolwiek względem o-nychże inwolucyi, ninieyszą zanosz pilność: Iż nikomu żadnego zlecenia względem traktowania z kimkolwiek o oneż nie dał, ani sam iakimkolwiek sposobem wszedł, albo wchodził, i że owszem przy prawie tychże Dóbr dziedzictwa dwiema Seymami sobie nadawanego i Dekretem ostatecznym zapewnionego, iako pod powagą Praw Kardynałnych i Traktatow będącego, zostawionym być pragnie, oświadczając się i z tym się proteście I F. *Rychłowski* mpr.

(L. S.) *Puchala Regent.*

Czytałem *Szablowski.*

Z Makowa d. 4. Listopada. Na dniu 28. zeszłego miesiąca 8bra odprawił się tu uroczysty pogrzeb JP. Michała *Karskiego* Podkomorzego Rożańskiego Kaw: Orderu S. Stanisława, który dożywszy roku 80. życia swego, przygotowawszy się bardzo przykładnie do wieczności, i opatrzony SS. Sakramentami, w *Zakliczewie* dobrach swoich dziedzicznych dnia 21. zeszłego Mca 8bra pożegnał się z tym światem z żalem, i smutkiem całej Ziemi. Położywszy ten szanowny Mąż zasługi wielkie w swej Ziemi i Ojczyźnie przez sprawowanie różnych urzędów, to Deputata na Trybunał, to Posła na Sejm, &c. bywszy pierwey Stolnikiem, potym Chorążym, naostatek zostawszy Podkomorzym Ziemi, a zawsze dając do-

brege Obywatelstwa iasne dowody, tę w swej Ziemi i okolicach zyskał miłość, i szacunek, że nie praktykowanym zwyczajem wszyscy prawie Urzędnicy i Obywatele całej Ziemi Rożańskiej na wspomniany pogrzeb zgromadzili się, wraz z licznym Duchowieństwem tak Świeckim, iako i zakonnym do 60. osob zebranych, na którego czele będąc JX. Jan Nepom: Modzelewski Kan: Katedr: Płocki, Surrogat Pułtuski, obrządek ten żałobny pochowania opra-
 wił przy stosowym i uczonym kazaniu JX. Karola Arendta Kanonika i Profesora Semin: Pułtuskiego. Po licznych Mszach, i odśpiewanym Konducie, gdy już do grobu prowadzone bydz miały zwłoki zmarłego, Urzędnicy pierwszej dystrykcyi pamiętni na słodkie pożycie i dowody przyjaźni jego, tudzież pozostali Synowie nie dopuścili komu innemu nieść trunny, lecz sami tę ostatnią przyługę uczynili zmarłemu. Po którym odbytym żałobnym obrządku, JP. Anna z Glinków pozostała smutna Małżonka, dla wszystkich tak licznych gości wspaniały dawała obiad, i przez wielorskie heroiczne uczynki okazała swój affekt, iakim (przy przykładowej gorliwości i pobożności) zajęte miała swe serce.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 26. Paźdz: Na sefityi Jakobinów dnia 17. t. m. dekretoowano prosić Konwencyi o wystawienie Obelisku na cześć Prezydenta *Charlier* zamordowanego w *Lugdanie*. Jeden z członków chciał, aby sam tylko honor Panteonu był pozwolony, agi uważał, że zwłoki *Charliera* nie mogą spoczywać obok bezbożnego *Mirabsau*. Klub więc dekretował prosić Konwencyi o wyrzucenie z Panteonu ciała *Mirabeau*. Generał *Kellerman* żądał od Jakobinów dania sobie przezwiska *Generala Jakobinow*. Po burzliwych sprzeczkach, wygłoszowano Imie iego z listy Klubu.

Chaumet na Radzie powszeckney żądał pozwolenia nazywać się odtąd imieniem Grackiego Filozofa *Anaxagoras*. Drugi prosi, aby *Dyogenesa* mu dawano imię. Dozwolono.

Zwłoki sławnego Literata *Caylus* przeniesione będą z Kościoła S. Germain do Museum.

Ołów i żelazo ma być z grobów powy wybierane i na broń obrócone. Hiszpani w 8,000. uśłowali znowu *Cerdagne* zdobyć, ale odpędzeni. W *Pamier* przeszły *Marquis de Lions* kommanderujący w *Estery*, po odebraniu Hiszpanom miejsca tego, stracony.

Na sessyi Konwencyi Narod: czytają dokładne doniesienie o bitwie zaszłej dnia 16. Paźdz: pod *Maubeuge*. Wróciliśmy się do fortecy już oswobodzoney. Przeciw żadney twierdzy nigdy takich przygotowań nieczyniono. Bateria i oszańcowania nieprzyjacielskie wszystkim innym woiażerom straszne były, ale nie Francuzom. Sam nieprzyjacielski General powiedział: Trzebaby być Francuzom niesłychanemi Republikanami, gdyby nas ztąd wyparować chcieli. A myśmy wyparowali. Odebralibyśmy im liczną artylleryą. Gdyby garnizon w *Maubeuge* uwiadomionym był o tym co zaszło, a wyćieczkę uczynił. więcejbyśmy nierównie okazali. Przyśładziliśmy Powiatowi *Avesnes* 200,000. liwrów za szkody od nieprzyjaciela tam poczynione. Konwencya przyjęła tę sumę i dekretowała, aby Prezydent pisał do armii Północney z powinszowaniem tak rzadkiej waleczności. General *Jourdan* w swym piśmie donosi o tym zwycięstwie nad zprzymierzonymi, których stratę do 6,000. kładzie.

Do Ministra wojennego tak list kończy: Daley o tym zwycięstwie dam pokoy donosić, bo lepiej bić, niż pisać.

Po tym zwycięstwa doniesieniu, ogłoszono z pism Kommissarzow klęskę armii naszej nad Renem dnia 13go. Tak piszą Kommissarze: Nieprzyjacieli napadł w czasie mglistym na poczty nasze przy *Lauterburg* i *Wissembourg*. Dwóch Generalów zdradziło

naszą awantgardę. Parole są wyjawione nieprzyjacielowi. W *Wissembourg* cała artyllerya wpadła im w ręce. Z *Lauterbourg* uniosły ją z sobą woyska nasze. Armia nad Renem posiłków potrzebuie. Pokiż to tych zdradzieństw? zawoła *Barrere*! Jest spóśb, nie będzie ich więcej. Od szch dni *St Just* z innemi umocowanemi poiachał iuż na zniesienie generalnego Sztabu armii nad Reńskiey.

Dubois de Crancé stawa w Konwencyi, i składa na biorze pskiet papierów zawierających podpisy 20,000. naybogatszych Lugduńczyków, sprzyśięgłych na nieposłuszeństwo dekretem Konwencyi. Dobra i majątki ich, mówi *Dubois de Crancé*, wynoszą 2,000. milionów. Zatym dekreutowano: dobra te: tak iak i Emigrantów przedane będą, i narodowi służyć mają za nową hypotekę dla asygnatów. Kommissarze Konwencyi umocowani są na zdemolowanie wszelkich ufortyfikowanych zamków, grożących wolności niebezpieczeństwem. Przeszły *Xiąże Conti* prosi Konwencyi z więzienia swego w Mar sylii o pozwolenie mu przyięcia sobie lokaja.

Chociaż wszystkie prawie tuteysze *Zournale* głosiły o przybyciu tu iuż *P. Egalité*, i znaydowaniu się w *Conciergerie*, pewnie iednak wiemy, że nie przybył ieszcze. Ale ma bydź w drodze, a *Zandermeria* narodowa *Fontainblau*, odebrać miała rozkaz wyiscia przeciw niemu, i konwoiowania go do Paryża. Zdania, czyli będzie stawiony przed Trybunałem Rewolucyinyim lub nie, rozdwoione są bardzo. Niektórzy nawet sądzą, że Dyktatorem zostanie.

Proceśs *Brissota*, *Vergniaud*, *Duperrets*, Biskupa *Fauchet*. i innych 18. areztowanych deputowanych będzie tym czasem ciągnął się w tymże Rewolucyinyim Trybunałe, nie czekając przybycia *P. Egalité*. *Brissot* i *Vergniaud*, żwawo zbiiali zarzuty przeciwko nim zanieśione.

Luckner przyprowadzony z Metz do Paryża, znayduje się w *Luxembergu* w areście. Niedostatek w

żywnościach trwa tu jeszcze. Chłopa wzbraniającego się przedawać podług taryby zboże, armia rewolucyjna do Paryża przyprowadziła, ten bojąc się być stawionym, przed Trybunałem Rewolucyjnym, gardło sobie poderżnął. Onegdaj ścięto Guillotyną Wicaryusza Biskupa *Agers la Roche Fontenilles*. W *Vannes w Bretagne*, i okolicach powstały rozruchy, udał się tam Generał *Rosignol* z małym korpusem i dwoma Kommissarzami.

Przed *Havre de Grace* dotąd krążą 4ry Angielskie fregaty, dla załatwienia dowozu spodziewanego w tym porcie z północney z Ameryki. Dwa małe francuzkie wojenne okręta, i jeden Duński zbożem ładowny, przez 4. angielskie fregaty i 2. kurtery zapędzone są w port *St. Valery*, na brzegach Normandyi. Jedna z tych fregat strzelała do Duńskiego okrętu, i zbliżyła się do bateriów nawet tamtejszego portu, ale przymuszona do cofnięcia się. Liczba podanych wczoraj Konwencyi więźniów, wynosi 3008. Przeszłego wojennego Ministra *la Tour du Pin*, inkwirowanego na świadki przeciw Królowy aresztowano.

Do *St Malo* posłano rozkaz na wystawienie okrętów transportowych. W *Pantoise* trzy wozy napałowane Królewskimi insygniami, portretami &c. na publicznym placu palono. Sansculoci tanczyli koło ognia i śpiewali *Carmagnole*. W *Roche fort* i okolicach Protestanci i Katolicy do jednegoż chodzą Kościoła. Zamiast obrazów wystawione stoi Prawo Ludu.

Kommissarze Konwencyi w *Bourdeaux* założyli tym czasem Kommissyą Woyskową na sędzenie we 24. godzinach wszystkich nieprzyjaciół Rewolucyi. Arystkrotoom najlepszą po części broń zabrono, a między Sansculotow podzielono, dobra tamtych skonfiskowane i przedane będą, a marsz do *Bourdeaux* armii rewolucyjney poydzie kosztem bogaczow tamiecznych i podeyrzanych osób.

List drugi Generała *Jourdan* do Konwencyi donosi o wielkim zwycięstwie woyska Rzpłtey nad Xciem *de Cobourg* niedaleko od *Maubeuge* przy wsi *Vatigni*. Trwała ta bitwa od dnia 17. przez puł trzecia dnia. Woyska Niemieckie po wielu żwawych atakach na koniec razem atakowane były ze szrodka i z obu skrzydeł. Generał *Duquesnoy* lewe nayprzód skrzydło złamał Xcia *Cobourg* i do nagłego cofania się przymusił. Pędem wielkim zasłonięni zatym Niemcy za rzekę *Sambre* przeprawili się. Zginęło im ludzi do 6,000. Francuzi stracili w zabitych 200. a w rannych 1,200.

N I E M C Y.

Z *Berlina* d. 9. *Listop.* Król J. Pruski przybył do tutajszego miasta z Pruss Południowych.

Z *Wiednia* d. 2. *Listop.* Wczoraj nakazano u Dworą żałobę po Królowey Francuzkiej na 46. dni. Posłał Rossyjski podał naszemu Dworowi agą już Notę, iak mówią o układy z niektórymi Dworami. Odpowiedź nasza na ow Rossyjski Memoryał, obeymować ma tłómaczenie się, że w *Alliansach* naszych nic się takowego nie zawiera, o czymby nie wiedziała Publiczność, a zatym coby nas w podeyrzenie podawało.

Od *Renu* d. 31. *Paźdz.* Po wypędzeniu woysk *Piemontskich* z *Sabaudyi*, iak teraz dokładnie wiadomo, i stracie ich od 650. ludzi w zabitych i rannych, Francuzi stanęli w *Lansburg* przy *Mont Cenis*. Łupy zdobyli tak wielkie, że się im to nigdy nie nadgrodzi. Jednak i Francuzi stracili do 400. swoich. *Sabaudyjskie* woyska maszerują ku *Toulon*.

O poddaniu się *Lugdunu* tak piszą: *Lugduńczycy* głodem przyciśnieni, nie widząc sposobu ratowania się, iak poddać się, wysłali do Generała *Doppet* Naczelnikow od 32. Sekcyi dla kapitulowania z nim o amnestyą, o wolność Generałom *kommenderującym* w *Lugdunie*, i wszystkim *Royalistom* z majątkami swemi udania się do *Szwajcaryi*, o przyjęcie do Skarbu Narodowego 10. *millionow* ofiarowanych od

Lugduńczyków na bonifikacyą szkół, a tym sposobem zapewnienia każdemu Obywatelowi własności jego, o przyjęcie ofiarowanego wystawienia kosztem swoim 6,000. Gwardyi Narodowej, i poddania iey pod rozkaz Konwencyi Dla uniknienia zaś nieszczęścia, aby nie więcej do miasta weszło woyska iak 4,000. Tę Kapitulatoryą prezentował tak General Doppt, iak Kommissarze Konwencyi. Pomimo to jednak, po weyściu w miasto Patryotów, wpada więcej niz 20,000. Sansculottów, rabują i w pień tną bez braku tak pici nawet, iako i dzieci, że aż po drogach krew strumieniami płynęła, gdzie więcej 3,000. ludzi zginęło Arystokratów przez Szwajcarską bramę wychodzących ścigano, i w pień więcej 10,000. wycięto, a w mieście 7,000. ma bydz arestowanych

Z *Callsruhe* donoszą, iż d. 29. t. m. General Cesaraki przed *Fortlouis* stojący posłał Trębacza do Fortecy wzywając Kommendanta do poddania się. Niewidząc długo powrotu, wysłał drugiego z rozkazem powrocenia w pół godziny. Ale miasto tego, pokazały się głowy obydwóch na wałach na pale powbiłane. Zatem atak zaraz rozpoczęto.

Z *Hagenau* d. 26. Paźdz: Miasto tuteysze dziś się odprzysięgło Konfitycui Francuzkiej. Duchownych nieprzysięgłych przywrócono do swoich urzędów, przysięgłych poskładano Przy bębnach ogłoszono powrocenie Emigrantom wszystkim, wszystkich sprzedanych dóbr bez najmniejszey bonifikacyi tym, co ie kupowali.

Drukuie się *Mów seymowych* część druga. Kosztuie na prenumeratę razem z pierwszą częścią Złt: 9. Na sztuki. każdy puł arkuszek po srebrnym groszu.

Wyszedł z druku teyże agiey części dalszy numer, który w ciagu poprzednich iest 52. Zawiera *Mowy JPP.* imo *Rokitnickiego Płock: 2do Zaleskiego Łukowskiego, 3tio Przymówienie się JW. Boguckiego Wyszogr: 4to Mikorjkie-*

go Wyszogr: 5to Krasnodębskiego Liwskiego Połtów 12. 29.
Lipea miane. Dość ich można w Kantorze Korrespondenta.

D O N I E S I E N I A

Za Żelazną Bramą na Wleło Polu, obok Pałacu Xcia Alexandra Lubomirskiego jest Pałacyk murowany pod Nrem 959. z meblami, stajniemi, wozowniami, ogrodem bardzo wygodny do najęcia każdego czasu, chcący go nająć ma się udać do Ogrodnika Iozefowicza, tamże murgrabią będącego.

Na ulicy Gwardyi za Zdrojami w Officynie Piarkiey pod Nrem 1970 znajdując się do przedania dwie Karet Kolaska i Karyolka. Ktoby one nabyć sobie życzył, niech się uda do Tomasza Kruszyńskiego tamże mieszkającego.

W Poniedziałek d. 12. we Wtorek d. 19. Listopada 1793 odprawiać się będzie Aukcyja na Leszniew w kamienicy JPanu Jakubsonowey pod Cyr: 4. Nro 3, przez Michała Giolla Aukcyonatora uprzywilejowanego na rzeczy następujące iako to: Zegarki złote, suknie i futra Męskie, suknie i szuby damskie, pościel, bielizna, czuie nowe, kanapy, krzesła, stoliki, fortepiano, klawikort, kopersatychy, książki Franeuckie, lustro, wino szampańskie, malaga, petit bourgone, piwo Angiel: i porter, chustki muslinowe kamlot, barakan, materye różne, falens Angiel: i inne rzeczy od godziny drugiej po południu.

Pewnemu Panu w Kutawach po S: Michale będącemu zginęła Spinka o siedmiu brylantach dużych, troche żółtawych, ważących karatów iedenascie i trzy czwierci. Ktoby takową Spinkę znalazł, lub trafunkiem kupił raczy dać znać do Ur. Wrzesińskiego, w Warszawie na Franciszkańskiey ulicy Nro. 1804. w dworku mieszkającego, odbierze za to nadgrody Czerw: Złt. 20.

Administracya fortuny UUr. Teppera, Schultza i Kompanii uwiadomią, iż w przyszły Piątek to jest d. 22. Miesiąca terazniejszego przedawane będą przez licytacją w Grochowie pod Pragę Jalsoszek 17. w różnych latach.

Starozakonay Szaia Idzkowicz z Krskowa czyniąc zadosyć wyrokowi Kommissariskiemu, na mocy Reskryptu sprawę konkursową z wierzycielami i pretensorami do majątku jego ubiegającemi się i prawa iakiekolwiek mieć się rozumiejącemi, uwiadomia wszystkich i zpozywa wierzycieli w ogóle wszystkich tak krajowych iako i zagranicznych, aby na termin Kommissyi w Warszawie w Domu Xięży Paulinów przy ulicy Długiey stojącym na d. 2. Mca Stycznia 1794. przypadającym stawili się i prawa swoje a to pod odsądzeniem w przypadku niestawienia się i nielikwidowania okazali i likwidowali.

Korrespondencyi Bankow: tomu II arkusz 9ty wyszedł z druku, zawiera w sobie, dalszy ciąg likwidacyi summ wierzycieli banku Teppera, liter P. R. S. arkusz tej Korrespondencyi na sztuki biorąc koszt: gr: 15. a przez prenumeratę gr. 10. Prenumerata na ten tom II. od 36. arkuszy koszt: Złt: 12. a z początk: Złt: 6. W Warszawie w drukarni na Krakowskim Przed: przeciw samey poczty nad kanałem Nro 330. W teyże samey drukarni znajduje się i Prawo terazniejsze o Kommissyi wszystkich bankow, całe we 5. arkuszach, koszt: Złt: 1.

Dnia 12. t m. zginęła Suka Angielska pstra, mająca centki czarne, lewa paszczęka kaffowego koloru, oko lewe białe, uszy oberzniete. Ktoby ją znalazł, niechay się uda do J.W. Zubowa Generała na Koniskim targu w Pałacu Bielińskich mieszkającego, odbierze znaczną nadgrode.